

## **KTO CZYTA KSIĄŻKI ŻYJE PODWÓJNIE - UMBERTO ECO**



***Książki lubią być czytane i szanowane. Pamiętajmy tą złotą myśl przechodząc obok półki z książkami na dolnym korytarzu. Wystarczy sięgnąć po książkę, zabrać wygodną poduszkę z dolnej półki i odpocząć czytając książkę.***

**Skąd wzięła się półka z książkami i wygodnymi poduszkami do siedzenia na korytarzu??? Pomysłodawczynią kącika czytelniczego jest opiekun naszej redakcji P. Renata Wciślak. W ubiegłym roku obecna kl.5 SP realizowała z Panią projekt czytelniczy i kącik jest podsumowaniem tego projektu. Dziękujemy P. Dyrektorkę Małgorzacie Mastalerz, która wsparła pomysł udostępniła półkę na książki i zakupiła wygodne poduszki. Dziękujemy Wszystkim Darczyńcom, którzy ofiarowali książki do kącika czytelniczego. Warto zatrzymać się na chwilę, wziąć książkę, usiąść wygodnie na poduszce i przenieść się w krainę marzeń i przygód. "Kto czyta książki żyje podwójnie". Miłego czytania książek :)**

## **DLA TAKICH CHWIL WARTO ŻYĆ ! MOJA PRZYGODA URODZINOWA**

Zaczynał się luty zbliżały się moje urodziny. Byłam bardzo podekscytowana.

Nie mogłam o niczym innym myśleć tylko o tym co dostanę w prezencie od rodziców. Jak co roku mama piekła mi tort i cała rodzina przychodziła, aby zaśpiewać mi tradycyjne: "sto lat". Lecz w tym roku mama szykowała dla mnie jakiś specjalny prezent. Nie wiedziałam o co chodzi dokładnie, ale podejrzewałam coś niezwykłego. Dnia 10.02.2018r(sobota) dzień zaczynał się całkiem normalnie czyli sprzątnięciem w pokoju, odkurzeniem i pieczeniem ciast. Ale czułam że „coś wisi w powietrzu”. Późnym popołudniem mama dała mi pięknie wyprasowane ubranie i też sama się ładnie wystroiła. Poprosiła mnie, abym pojechała z nią do lekarza. Zgodziłam się. Po drodze do Krakowa zabraliśmy moją kuzynkę Izabelę tak wygłupiając się i śmiejąc

dojechaliśmy do pewnego miejsca co nie wyglądało na przychodnię. Było tam bardzo dużo ludzi. Jak zaparkowaliśmy samochodem podeszliśmy pod klub gdzie była mała kolejka ludzi, którzy na coś czekali. I wtedy mama powiedziała: "To jest mój prezent urodzinowy". Odparłam: "No ale co stanie w kolejce?". Ludzi coraz bardziej przybywało z minuty na minutę. Kiedy drzwi od Klubu się otworzyły i weszliśmy do środka to zrozumiałam gdzie jestem. Mama zabrała mnie na koncert mojego i jej idola: Kamila Bednarka. Stałyśmy na balkonie ok 1,5m od niego. Myślałam, że zemdleję ze szczęścia. Razem z Izabelą i mamą tańczyłyśmy i śpiewałyśmy do piosenek, które zaśpiewał Kamil, ponieważ prawie wszystkie znałyśmy. Było cudownie, nawet kilkakrotnie Kamil pomachał mi ze sceny. Lecz najlepsza niespodzianka miała jeszcze c.d.str.3

nastąpić po koncercie, który trwał ok 4 godzin i prawie wszyscy zaczęli już wychodzić do domów to my zostałyśmy. Nagle wyszedł do nas Kamil Bednarek i wziął mój telefon i zrobił sobie ze mną zdjęcie urodzinowe. Nie wierzyłam co się dzieje. Mam zdjęcie z idolem. Mama bardzo się cieszyła, że mogła spełnić jedno z wielu moich marzeń. W wielkiej radości i w euforii wyszliśmy z klubu, gdzie jakby wrażeń było mało spotkałyśmy wokalistę z zespołu Kamila, Stafa. I z nami także zrobił sobie zdjęcie. Całą drogę do domu przegadaliśmy na temat wrażeń z koncertu, ale w pewnej chwili obróciliśmy się w prawo a tam jakiś facet z głową żyrafy macha do nas zaczęliśmy się śmiać, a zarazem bać. Kiedy wróciliśmy do domu o godzinie 1.00 w nocy to tata powiedział, że mam iść szybko spać, bo o 6.00 jedziemy na nar.... Ale to już inna historia.

Moje 11 urodziny zapamiętam do końca życia były one najlepsze ponieważ spełniło mi się jedno z moich wielu marzeń w 1 dzień koncert mojego idola na 2 dzień narty z tatą a 3 dzień

nocowanko w szkole.Przez te trzy dni spałam 6 godzin. Dla takich chwil warto ŻYĆ!!!

Zuzanna Setkowicz

## WIOSENNA MODA

W co się ubrać na wiosnę?

Własie po to tu jestem, żeby Wam pomóc!

Na wiosnę najlepiej ubrać podkoszulek tylko nie czarny, bo przyciąga ciepło. Czarnych spodni też nie polecam.

Najlepiej ubrać podkoszulek w kolorze białym lub innym tylko nie czarnym. Najbardziej polecam biały, ponieważ nie przyciąga tyle ciepła. Pewnie dziewczyny zastanawiacie się jaką sukienkę ubrać np. na wesele.

Najlepiej ubrać sukienkę w kwiatki oczywiście kolorowe.

Wesele to przecież radosne wydarzenie. Lepiej, żeby ta sukienka była z przewiewnego materiału, a dlaczego? ... c.d. str.4



**Bo na weselu pewnie będziecie tańczyć i dlatego możecie się spocić i będzie pewnie brzydko pachnieć.**

**Zastanawiacie się jakie buty ubrać?**

**Jeśli macie powyżej 14 lat polecam ci ubrać przewiewne szpilki lub buty na koturnach. Jeżeli masz poniżej 14 lat polecam ci ubrać balerinki. Myślę, że ci pomogłam.**

**Oliwia Dyba**

**Wzruszająca historia o pewnej dziewczynie ...**

**Obudził mnie dźwięk budzika, słyszałam wołanie mamy, że mam wstać. Nie miałam siły choć było mi ciężko zebrałam się i wstałam. Kręciło mi się w głowie, świat wirował usiadłam na łóżku kilka wdechów i się ubrałam. Gotowa zeszłam do kuchni, mama zrobiła jajecznicę, nie mam siły jeść, oczywiście mama mi wcisnęła pół porcji. Szkoła hmm... test z biologii, na szczęście się nauczyłam, nie było aż tak źle. No i nadszedł wu-ef ja nie mam siły co się dzieje ze mną? Mam dziś kiepski dzień, ale od kilku dni już coś ze mną nie tak Ledwo dałam radę ale Pan Borys nie zauważył mojej słabszej kondycji. Laura moja przyjaciółka wyciąga mnie na rolki ale ja nie mam siły. Obiecałam, że na chwilę pojedziemy bo przecież nie mogę całe popołudnie leżeć w łóżku. Rano znów to samo, ledwo mam siłę wstać, a każdy ruch mnie męczy. Aby mama nic nie zauważyła, bo się będzie martwić. Zażyję witaminę i będzie dobrze. Minął tydzień i jeszcze miesiąc do moich 14 -stych urodzin. Zaproszę koleżanki na pizzę i kręgle. Będzie super, o ile będę mieć siłę bo te witaminy coś nie działają. Szybko się męczę, nie chcę nic mówić mamie, bo będzie panikować. Mama mnie namawia na rower, Tato jest w delegacji, ale mam wrażenie, że źle jest między nimi i coś czuję, że się rozwiodą. Super będę już w 8. kl. c.d.str.5**

w rozwalonej rodzinie Magda, Magda - mama mnie woła na obiad i rower. No i bum rower uwielbiam, ale zasłałam po kilometrze spokojnej jazdy. Oczywiście mama panikuje. Nic mi nie jest mamo, tylko mi trochę słabo powiedziałam. Przeleżałam w łóżku resztę popołudnia. Mama kochana jak zawsze nosiła mi do łóżka pyszności. Laura czekała przed wejściem do szkoły, żeby powiedzieć mi o urodzinach Oli. Ola ma urodziny 7 dni wcześniej niż ja. Cała Ola robi imprezę w Remizie i ma być z 30 osób. Idziemy? Spytała Laura. No pewnie i jeszcze Aśka pójdzie, jesteśmy 3 papużki nierozłączki! Dzwonek no to bieg bo się spóźnimy. Madzia, Magda otworzyłam powoli oczy i spytałam: Co się dzieje? Tyle ludzi i Pani Dyrektor. Co się stało czemu wszyscy stoicie nade mną? Zemdlałaś oznajmiła Kasia. Nic mi nie jest tylko nie mogę oddychać. Zaraz mi przejdzie. Nie mam siły, mamo nie wiem co mi jest. Magda idziemy do lekarza- powiedziała mama. Mamusiu to nic takiego po prostu jestem trochę zmęczona i za dużo pewnie się dzisiaj uczyłam mruknełam pod nosem. Pani Dyrektor sądzi, że to przez komputer albo co gorsza narkotyki. No jasne po co w ogóle są komputery, lepiej je schować i nie używać. Ja i tak nie mam czasu na komputer, bo ciągle się uczę. Lekarka mnie zbadała i stwierdziła, że zrobimy badania z krwi oraz echo serca i ekg. Ekg wyszło kiepsko. Nie podoba się to lekarce. Kurcze co to może znaczyć? Rano na badania jadę. Ciężko mi się jakoś oddycha i nadal słaba jestem ale żyje - stwierdziła wesoło Laura, ona zawsze potrafi mnie pocieszyć. Ruszam się powoli, żeby nie zemdleć i złapać oddech, ale znów straciłam przytomność na przerwie. Pani Dyrektor wezwała karetkę i ocknełam się dopiero gdy lekarz stał nade mną. Zabrali mnie jednak do szpitala. Mama urwała się z pracy i przyjechała do mnie, nawet tata zadzwonił zmartwiony. Lekarze podejrzewali, że może wzięłam jakieś narkotyki, ale ja nie jestem głupia c.d. str. 6

**i nie wzięłabym tego świństwa. Po wielu badaniach lekarz mi oznajmił, iż zostaje na oddziale kardiologicznym. Super a ja mam test z angielskiego i z historii. Kiedy to nadrobię, nie mogę sobie pozwolić na złą ocenę. Idę się przejść po korytarzu, zobaczę jakie mam tu towarzystwo. Dlaczego wstałaś? - zapytała pielęgniarka, ale uśmiechnęła się do mnie miło. Połóż się, bo źle wyglądasz dziewczyno- dodała już bardziej stanowczo. Wracając na salę zobaczyłam mamę, rozmawiała z lekarzem i płakała. Kurcze mama płacze ? dlaczego? Mamo! Mamo? Co się dzieje? Nic , nic kochanie, chodź do łóżka córeczko odpocznij- powiedziała mama bardzo smutna ale próbowała się uśmiechnąć. Leżenie to moje główne zajęcie. Koleżanki mnie odwiedzają, czas mija a znajomi o mnie nie zapominają na szczęście. Ale ci fajnie, leżysz sobie i odpoczywasz a my zakuwamy - naśmiewa się ze mnie Laura. Ej Laurka ja to bym do szkoły woląla pójść niż tutaj leżeć. Przecież ty wiesz. Wiedziała. Dawid o ciebie pytał i Przemek , chcą cię odwiedzić ale nie wiedzą czy ty chcesz - Laura pytała. Chcę pewnie, cieszę się nawet bardzo. Dostałam dziś kroplówkę i tlen. Czuję się coraz gorzej, nie mam apetytu ani nawet siły aby jeść, mama się smuci . Mamo, powiedz mi prawdę proszę, co mi jest dokładnie? Czy ja mam raka? Madziu córeczko, nie masz raka ale musisz mieć przeszczep serca, twoje serce jest bardzo słabe - spokojnie ale ze łzami w oczach powiedziała mama. Boję się, bardzo się boję. Rozpłakałyśmy się obie. Dni mijały a ja słabłam, przestałam wstawać, za to przybyło min kroplówek i leków, a ten dostałam na stałe a nie na kilka godzin jak wcześniej. Czuję, że nie jest dobrze ze mną. Ciekawe czy się znajdzie dla mnie serce tylko czyim kosztem. Nie mam już siły się uczyć, nawet nic nie czytam. Chciałam zostać stomatologiem i podróżować po świecie. Może wyjechałabym leczyć biedne dzieci. Mamo, Kocham Cię. Dziękuję Ci tyle dla mnie zrobiłaś c.d.str.7**

**Mamo idź do pracy, odpocznij wreszcie. Cięgle płaczesz martwię się o ciebie. Nie zawsze się spełniają marzenia, nie zawsze mamy to co chcemy. Życie nie jest sprawiedliwe. W piękny sobotni poranek czerwca Magda odeszła na zawsze...**

**Aurelia Adamczyk**

## **KĄCIK TWÓRCZOŚCI POETYCKIEJ**

### **Dobre wychowanie**

**W szkole nas uczono  
W domu nas szkolono  
By zachowania odpowiedniego nie  
zapomniano  
By przy stole się prosto siedziało  
By się przy ludziach brzydkich słów  
nie używało  
Żeby się w nosie nie dubało  
Pięknych paznokci nie obgryzało  
Magicznych słów używało  
By Na lekcjach grzecznie się słuchało  
I słabszym się pomagało.  
Grzeczności zachowania się trzymało  
By o tym się nie zapomniało  
I żeby w naszej pamięci to zostało**

**Aleksandra Klita**

### **Śmierć**

**Śmierć nie jest rzeczą straszną  
Może tylko trochę ciasną  
Nie mieści nam się w głowie  
A tak naprawdę ona się dowie  
Kiedyś odejdziemy  
Nigdy już tu w tej osobie nie  
przyjędziemy  
Lecz to nie skarci nam życia  
Nie zniszczy nam bycia  
My i tak tu będziemy  
W pamięci ludzi zostaniemy  
Na kartce papieru wpisani  
W kościele będziemy wspomniani  
Nagrobek piękny zdobędziemy  
Więc dopóki żyjemy  
O ludziach bliskich nie zapominajmy  
Tyko szczerze ich wspominać  
**Aleksandra Klita****

**La Bête du Gévaudan**

**Dla nich jestem potworem.**

**Czymś, co siało terror, śmierć i zniszczenie.**

**Zginęło dużo ludzi, było dużo ciał.**

**Potworni doktorzy mówią na mnie "sukces". Zgadza się z nimi, jestem sukcesem.**

**Dzięki, Marcon. Wskrzესili mnie po tym jak przybyli do Beacon Hills i zaczęli tworzyć chimery.**

**Jestem jedną z nich- ostatnią.**

**Narodziłem się w XVIII wieku, we Francji. Powstałem po tym, gdy wypłem deszczówkę z odcisków łap wilka.**

**Stałem się demonem, demonicznym wilkołakiem, bestią.**

**Dla Niej jestem kimś, kogo kochała, komu ufała i komu się zwierzała.**

**Marie-Jeanne Valet. Moja kochana siostrzyczko, zabijając mnie popełniłaś jeden z większych błędów w swoim życiu. Drugi to było zaufanie mi.**

**Jestem Sebastien Valet- przodek rodziny Argent i ostatnia chimera. Sukces. (Nie)przyjaciele mówią mi Bestia z Gévaudan**

**Karolina Bednarczyk**

**Nogitsune**

**Mam 1000 lat.**

**Nie możesz mnie zabić.**

**Oni chodzą za mną jak podwładni.**

**Możesz zabić ich, mnie nie potrafisz.**

**Dziękuję Noshiko, że mnie uwolniłaś.**

**Potem kazałaś mnie zabić po raz kolejny, lecz nie ostatni.**

**Jestem tylko pustym kitsune, żywiący się chaosem i zniszczeniem.**

**Dzięki mnie powstają zamieszki.**

**Jestem chaosem, który ogarnia twoje ciało.**

**Opętałem już wielu.**

**W tym Stilesa Stilinskiego.**

**Zabito mnie już 92 razy.**

**Za każdym razem wracam coraz silniejszy.**

**To mnie tylko zneutralizowało.**

**Wrócę tutaj, przyniosę ze sobą katastrofy i śmierć.**

**Nazywam się Rhys.**

**Byłem kapralem w Oak Creek.**

**Póki nie opętał mnie On.**

**Nogitsune.**

**Karolina Bednarczyk**



## "Mama"

Najpiękniejsza,  
najwspanialsza,  
jedyna i kochana  
-Mama-

I przytuli i pokrzyczy,  
dobrej rady zawsze też użyczy.

Ona zawsze wszystko wie  
jak coś powie święte jest.  
Dba pilnuje, troszczy się,  
miłością emanuje.

W każdy dzień Mama pysznie ugotuje  
i posprząta i doradzi.

Mama kocha Swoje dzieci, czy ma  
jedno czy pięcioro serce pęka od  
miłości.

Mamy życie, miłość cała to jej dzieci  
skarby świata.

Mama życia zawsze uczy, przed złem  
chroni, dobroć daje.

Mama to cud świata, najlepsza na  
świecie To już wiecie.

Aurelia Adamczyk

## CO WARTO PRZECZYTAĆ ???

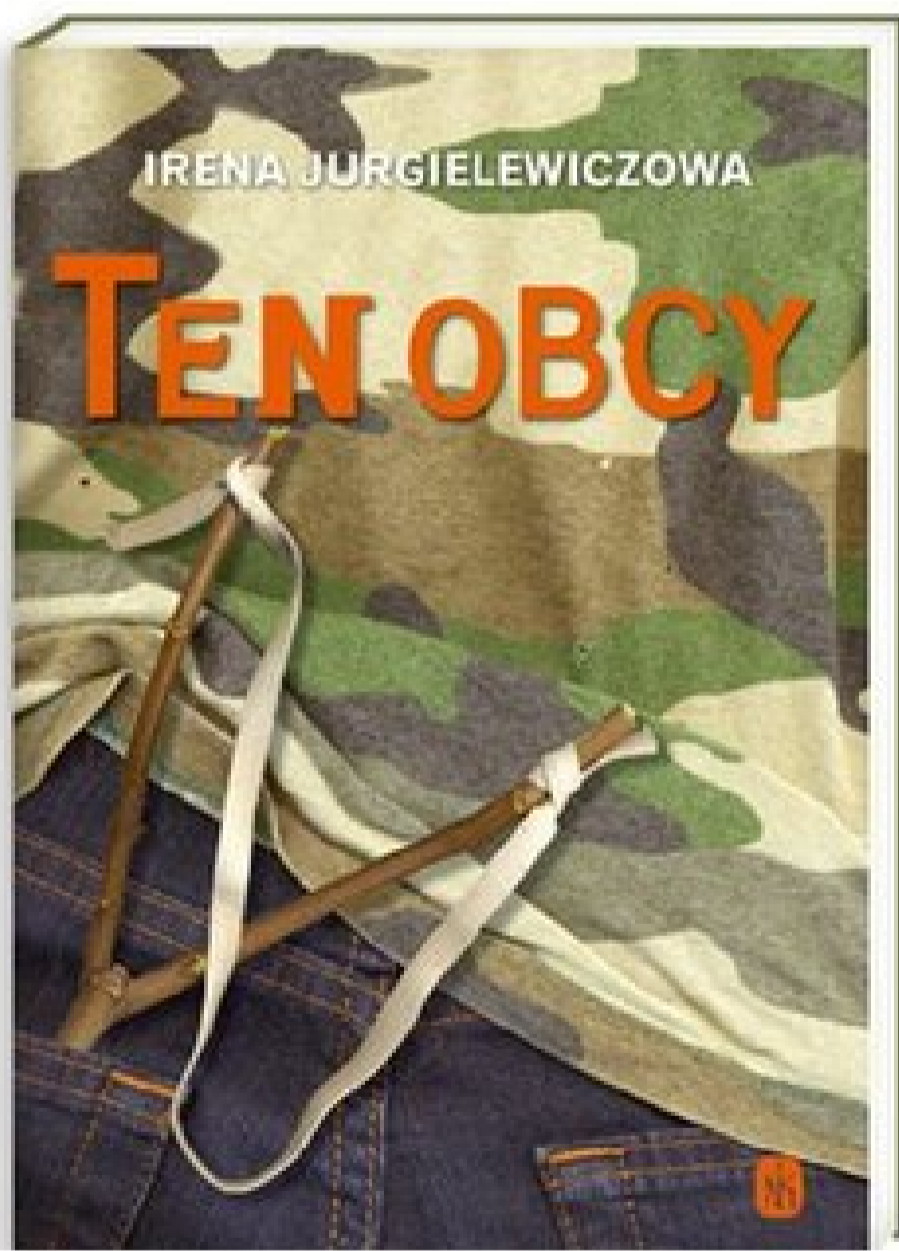
### "Ten obcy"

Książkę napisała Irena Jurgielewiczowa „Ten obcy”. O czym jest? Jest ona świetną opowieścią o przygodach grupy przyjaciół, którzy pomagają Obcemu z wyspy. Książkę bardzo szybko i łatwo się czyta. Lecz autorka zwraca uwagę również na skomplikowane relacje bohaterów z rodzicami. Bohaterowie to: Zenek Wójcik, Pestka Ubyszówna, Ula Zalewska, Julek Miler, Pietrzyk. Pestka Ubyszówna to bardzo miła szczerą i gadatliwą dziewczyną. Miała kochającą rodzinę lecz wakacje spędzała z mamą, bo tata ciężko pracował. Rodzice interesowali się dziewczynką mama była troskliwa, opiekuńcza i chciała jak najlepiej dla córki. Szyła jej ubrania spędzała z nią dużo czasu. A na tyle znała charakter swojego dziecka, że jak Pestka zaczęła kłamać lub coś kręcić to mama wiedziała od razu, że jest

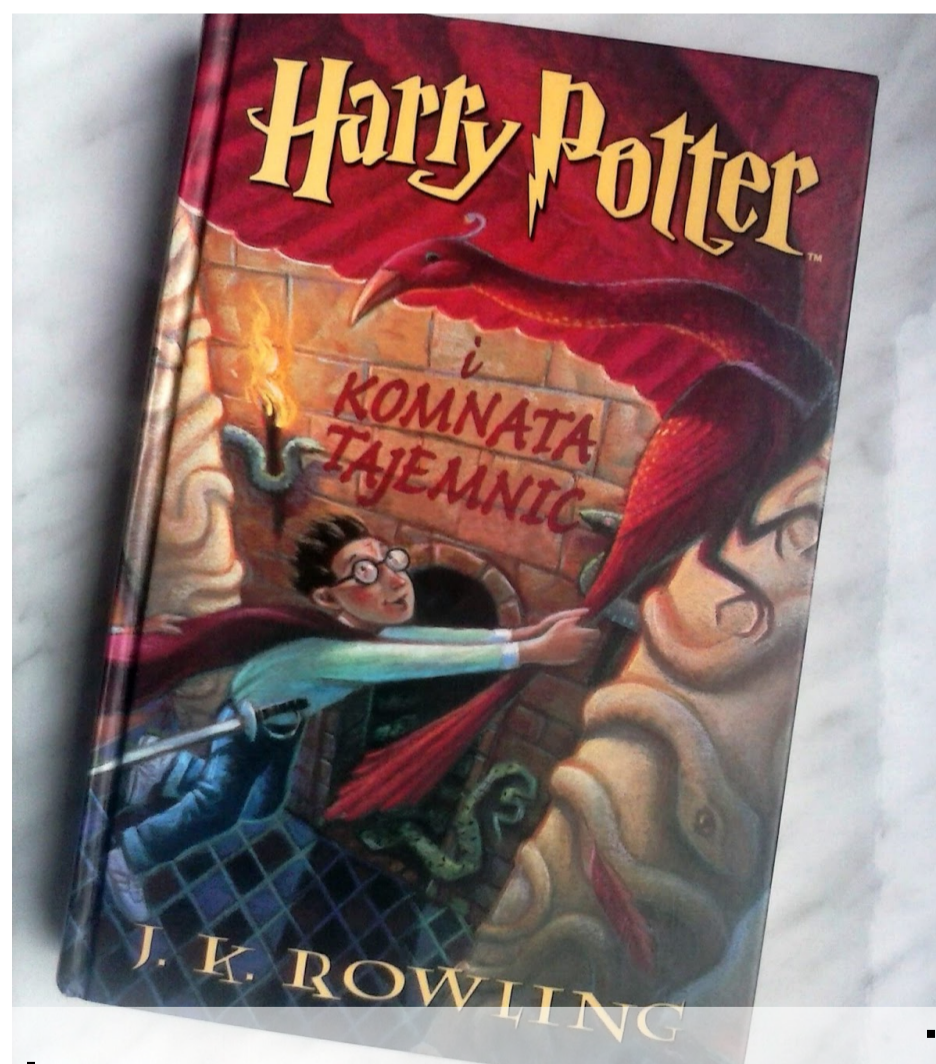
coś nie tak. Matka bardzo ciężko przyjęła fakt, że ją własna córka okłamuje. Pani Ubyszówna była lubiana przez przyjaciół córki: Zenka, Ulę, Julek, Marian lubili spędzać czas w u niej w domu ... Dalej możecie sami przeczytać nie będę wam zdradzać całej opowieści ...

Zuzanna Setkowicz

**"Harry Potter i Komnata Tajemnic"** to druga część z serii „Harry Potter” napisanej przez J.K. Rowling. W tym wydaniu Harry'emu od samego początku wakacji nie jest łatwo. Jego wujostwo zamknęło magiczne książki, różdżkę, kociołek i resztę rzeczy chłopca w komórce pod schodami, w związku z czym nie ma on jak odrobić prac domowych. Na dodatek nie dostaje żadnych listów od swoich przyjaciół ... c.d. str11



źródło:Empik



Pewnego dnia kiedy po kazaniu na temat tego jak się ma zachowywać w obecności gości Dursley'ów Harry wraca do pokoju, a na jego łóżku stoi Zgredeg- skrzat domowy. Mówi on chłopcu o tym, że nie może wrócić do Hogwartu, po czym schodzi do salonu i zrzuca ciasto na głowę gości. Po tym wydarzeniu Wuj wstawia kraty do jego okna i zakłada zamek na drzwi. Pewnej nocy do Harry'ego latającym samochodem przyjeżdżają Ron, Fred i George Weasley'owie. Zabierają oni chłopca do Nory gdzie ma zostać na resztę wakacji. Tak też robi. Aż pewnego dnia wszyscy wybierają się na Pokońską siecią Fiuuu. Harry źle wymówił jednak adres i wylądował na ul. Śmiertalnego Nokturnu, gdzie spotkał Hagrida. Reszta wakacji minęła spokojnie do czasu gdy Ron i Harry nie mogli przedostać się na peron dziewięć i trzy czwarte. Postanowili oni, że polecą do Hogwartu autem pana Weasley'a. Na miejscu bijąca wierzba miażdży samochód, a chłopcy dostają szlaban. Po pewnym czasie jednak w szkole zaczyna się źle dziać, ponieważ na ścianie pojawił się napis mówiący o tym, że komnata tajemnic została otwarta, a kilka mugolaków zostaje spetryfikowanych. W związku z tymi wydarzeniami powstaje klub pojedynków prowadzony przez nauczyciela OPCM'u- Gilderoya Lockharta. Podczas pojedynku w której udział brał Harry i Dracon drugi z chłopców wyczarowuje węży, a Harry zaczyna z nim nieświadomie rozmawiać. Wszyscy w szkole myślą, od tej pory, że to Harry jest dziedzicem Slytherina i, że to on otworzył komnatę. Kiedy zbliżał się już koniec roku, a naprawdę wiele dzieci z mugolskich rodzin zostało spetryfikowanych pod wcześniejszym napisem powstaje nowy, który mówi, że ciało Ginny Weasley zostanie w Komnacie Tajemnic na wieki. Gdy Harry i Ron dowiadują się o tym od razu pędzą do Lockharta i mówią, że podejrzewają iż to Bazyliżek jest za to odpowiedzialny, a komnata znajduje się w łazience jęczącej Marty w nadziei, że profesor pomoże im uratować młodą Weasley'ównę. Ten tylko opowiada im jak to nakłamał w swoich książkach. Wtedy chłopcy obezwładniają go i każą mu pierwszemu wejść do Pomieszczenia. Tak też on robi, a kiedy nadarza się moment rzuca zaklęcie wyczyszczające pamięć które działa odwrotnie c. d. str 12



i pada na Gilderoya, krusząc przy tym sufit. Harry kieruje się dalej i odnajduje Ginny oraz Toma Marvola Riddl'a, który przedstawia mu całą sytuację. Chłopak stacza pojedynek. Pomaga mu w tym feniks Dumbledora, którym wraz z Ginny, Ronem i Lockhartem wylatują z komnaty po wygranym pojedynku. Po zakończeniu roku szkolnego Harry uwalnia jeszcze Zgredka od rodziny Malfoy'ów, która się nad nim znęca. Ta książka jest tak samo dobra jak poprzednia z tą różnicą, że na pewno jest odrobinę bardziej ekscytująca i straszna od Kamienia Filozoficznego, który był bardziej radosny, chociaż nie jest to jej wada. Podziwiam J.K Rowling za napisanie książki, którą kiedyś prawie każde dziecko będzie znać.

**Julia Biroś**

## **DLACZEGO WARTO CZYTAĆ KSIĄŻKI?**

Książki towarzyszą nam już od kołyski. Jak jeszcze nie umiemy czytać, to czytają nam rodzice, jak już poznamy litery sami zaczynamy czytać książki. Dlaczego warto je czytać? Powodów jest mnóstwo, postaramy się wymienić kilka najważniejszych. Czytając rozwijamy swoją wyobraźnię, książki uczą myśleć, zmuszają nasz mózg do aktywności. Kiedy czytamy automatycznie zapamiętujemy sposób zapisu danych słów i nie popełniamy potem błędów ortograficznych. Czytanie nie tylko rozwija nasze słownictwo, ale poprawia nasze wyśławianie- słowa, które zapamiętujemy wprowadzamy do naszego codziennego języka. Książki rozbudzają naszą kreatywność, dostarczają wiele pomysłów. Książki kształtują nasz charakter- uczą rozróżniać pozytywne i negatywne zachowania. Dzięki czytaniu książek poprawia się nasza pamięć, zwiększa zdolność koncentracji, łatwość kojarzenia faktów. Drodzy Czytelnicy czytanie to super relaks i odprężenie :)



## WYWIAD Z KAROLINĄ BEDNARCZYK O JEJ PRZYGODZIE Z PISANIEM

**- Jak zaczęła się Twoja przygoda z pisaniem wierszy?**

**- Na początku wspomnę, że osobiście wolę pisać opowiadania. Moja przygoda zaczęła się pod koniec 2015 roku. Przeczytałam wtedy gdzieś na pinterest, że każdy może zostać artystą i pisać książki. Pomyślałam, że czemu by nie spróbować? Miałam zeszyt, gdzie zapisywałam moje prace i jakoś tak wyszło.**

**-Gdzie szukasz natchnienia pisząc swoje utwory?**

**-Ola, mój Nogitsune jest po części moim natchnieniem. Podpowiada mi o czym mogłabym napisać, a ja staram się to zrealizować. Inspiracji szukam w serialach, filmach, muzyce lub książkach. Najczęściej są to imiona i charaktery postaci np. Newt, Thomas czy Theo.**

**-Czy możesz podać kilka rad dla osób, które nigdy nie pisały wierszy, a chciałyby spróbować?**

**-Czytanie książek to podstawa. Uczą one ortografii, interpunkcji i gramatyki. Słuchanie muzyki podczas pisania też pomaga, oczywiście każdy ma swój gust muzyczny i niech każdy sobie słucha takiej muzyki jak chce, lecz osobiście do pisania polecam jakąś łagodniejszą. Jeżeli już napiszecie wiersz/opowiadanie/recenzję to wyślijcie ją początkowo do kilku osób. One powiedzą, czy jest dobrze czy trzeba coś poprawić. Ja na przykład wysyłam moje prace do 3 osób. Warto mieć też całą fabułę obmyśloną, bo trudno potem wymyślić coś co będzie potem pasowało do reszty pracy.**

**-Jak długo piszesz jeden wiersz?**

**- Czasem zajmuje mi to 3 godziny, a czasem kilka dni. Zależy to też od tematu.**

**Dziękujemy za udzielenie wywiadu :)**